

Sygn. akt V ACa 167/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak SO del. Hanna Rucińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 29 października 2014 r. sygn. akt I C 299/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 167/15

## UZASADNIENIE

Powód (...) w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa (...)kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, tj. 29 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że właścicielem nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) w postaci zabudowanej działki nr (...) o powierzchni 513 m<sup>(2)</sup> oraz posadowionego na niej budynku, dla której Sąd Rejonowy we W. prowadzi

księgę wieczystą nr (...), była według stanu na dzień 1 września 1939 r. (...) w L.. Była ona wykorzystywana (...)jako R., na której (...)

Wobec braku uzgodnienia orzeczenia przed (...)powód wniósł powództwo o odszkodowanie za przejętą przez Skarb Państwa nieruchomość.

Pozwany Skarb Państwa –(...)reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W. w złożonej odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu [k. 66-72].

W uzasadnieniu tego stanowiska pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy we W.:

1. oddalił powództwo,

2. zasądził od powoda na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 3600 zł [trzy tysiące sześćset] tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd a quo uzasadnił w następujący sposób:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 6 maja 1961 r. Sąd Powiatowy we W. w sprawie (...)stwierdził, że Skarb Państwa z dniem 31 grudnia 1955 r. nabył przez zasiedzenie prawo własności nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), o powierzchni 513 m<sup>2</sup>, niemającej urzędzonej księgi wieczystej.

W oparciu o to orzeczenie w dniu 24 października 1961 r. wpłynął do Sądu Powiatowego we W. wniosek o wpisanie do księgi wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), o powierzchni 513 m<sup>2</sup>.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 1961 r. Sąd Powiatowy we W. założył dla tej nieruchomości księgę wieczystą nr Kw. (...) wpisując jako właściciela Skarb Państwa.

W tej dacie na nieruchomości był posadowiony budynek mieszkalny(...)wyposażony tylko w instalację elektryczną.

Na dzień 31 maja 1971 r. budynek ten pomimo przeprowadzonego w 1965 r. remontu wykazywał 60%-owe zużycie, był zagrzybiały i zawilgocony, odstawały w dolnych częściach ścian zarówno tynki zewnętrzne jak i wewnętrzne.

W 1968 r. na tej nieruchomości został pobudowany (...)budynek gospodarczy.

W dniu 25 sierpnia 1971 r. jako użytkowników wieczystych tej nieruchomości oraz właścicieli znajdującego się na niej budynku wpisano do tej księgi J. i A. małż. T. w ustawowej wspólności.

W dniu 28 września 2001 r. dokonano wpisu zmiany oznaczenia ulicy, przy której w/w nieruchomość była położona z ulicy (...) na (...).

W dniu 11 lutego 2003 r. jako użytkownika wieczystego nieruchomości i właścicielkę znajdującego się na niej budynku wpisano B. T. .

Decyzją nr (...)z dnia 20 stycznia 2006r. (...)stwierdził nabycie z mocy samego prawa, nieodpłatnie przez Gminę M. L. nieruchomości o powierzchni 513 m<sup>2</sup>, mającej urzędzoną księgę wieczystą Kw. nr (...).

Decyzją nr (...) z dnia 16 października 2006 r. (...)przekształcił przysługujące B. T. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), o powierzchni 513 m<sup>(2)</sup>, mającej urzędzoną w Sądzie Rejonowym we W. księgę wieczystą Kw. nr (...) w prawo własności.

Aktem notarialnym rep. A nr (...) z dnia 27 kwietnia 2007 r. B. T. sprzedała tę nieruchomość A. Z. za cenę 70 000 zł. W akcie tym zawarto informację, że na nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny (...), parterowy, o powierzchni użytkowej 116 m<sup>(2)</sup>, wybudowany przed drugą wojną światową (...), pobudowane w latach 60-tych XX wieku.

W dniu 6 sierpnia 2001 r. (...) we W. złożyła wniosek do (...)w W. o przeprowadzenie postępowania regulacyjnego odnośnie nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...)o powierzchni 513 m<sup>(2)</sup>, oznaczonej numerem geodezyjnym (...), stanowiącej własność Gminy M. L. i wniosła o przyznanie jej tej nieruchomości na własność, ewentualnie o przyznanie nieruchomości zamiennej lub rekompensaty pieniężnej. (...)

W dniu 3 czerwca 2013 r. powód (...) w RP z siedzibą w W. został pismem z dnia 31 maja 2013 r. powiadomiony przez (...)w W., że nie zostało uzgodnione orzeczenie dotyczące powyższej nieruchomości.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 2, art. 31 ust. 1 pkt. 3, art. 30 ust 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej [Dz. U. 1997r., nr 41, poz. 251 ze zmianami] Sąd może przyznać odszkodowanie ustalonego według przepisów o wywłaszczaniu nieruchomości w razie niemożności zobowiązania do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na(...)prawo własności nieruchomości przejętej przez Państwo, a będącej w dniu 1 września 1939 r. własnością (...), na których w dniu wejścia w życie tej ustawy [11 maja 1997r.] znajdują się budynki stanowiące uprzednio (...)

Bezspornym było, że mający zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 pkt. 2 powołanej ustawy osobowość prawną (...) z siedzibą w W. dysponował uprawnieniem do wniesienia powództwa o przyznanie odszkodowania. Jego wniesienie poprzedzał wniosek zgłoszony zgodnie z treścią art. 30 ust. 1 cytowanej ustawy przez (...) we W. do (...)w W.. W postępowaniu, które od 2001 r. toczyło się przed tą Komisją nie doszło do uzgodnienia orzeczenia, o czym powód został powiadomiony w dniu 3 czerwca 2013r. w sprawie (...)i miał prawo wniesienia do Sądu w przeciągu 6 miesięcy od daty otrzymania tego zawiadomienia powództwa, o jakim mowa była powyżej [ art. 34 ust. 2 powołanej ustawy ].

Sąd a quo stwierdził, że z przedłożonego zarówno przed (...), jak i w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego wynika niezbicie, że powód nie dysponuje żadnymi dokumentami, które w świetle przepisów prawa cywilnego ujawniałyby prawo własności nieruchomości określonej w pozwie na rzecz(...)to na dzień 1września 1939 r.

Przedłożone przez powoda dokumenty w postaci protokołu lustracji (...) w L. z dnia 30 kwietnia 1935 r. [k. 15-17], wykaz stanu majątkowego tejże Gminy z bliżej nieokreślonej daty [k. 25-26] nie potwierdziły, aby w skład tego majątku wchodziła nieruchomość położona w L. przy (...)

Wykaz stanu majątku (...) wskazuje jedynie na nieruchomość położoną w L. przy ulicy (...), gdzie był usytuowany budynek (...)mieszczącą się przy ulicy (...) [k. 25].

Z kolei protokół lustracji (...) z dnia 10 kwietnia 1934 r. [ k. 163-166 ], protokoły nowo obranego zarządu Gminy z dnia 30 czerwca 1931 r. i z dnia 15 stycznia 1925 r. [ k. 173-177 ] oraz budżety z 1933 r. [ k. 168-172], z 1932 r., z 1931 r., z 1930 r., z 1929 r., z 1928 r., z 1927 r., z 1925 r., z 1924 r., 1923r., [ k. 178-205] wskazywały wyłącznie na budynki, jakimi Gmina ta dysponowała w L.(...), ale brak było oznaczenia dokładnego położenia tych budynków na terenie L. i powierzchni działek, na których były one usytuowane.

Bezspornym natomiast było, co znalazło także potwierdzenie w prowadzonym postępowaniu przed (...)– dodał Sąd pierwszej instancji - że dawna ulica (...) to obecnie Plac (...) i z całą pewnością nie była to nigdy ulica (...). Przed drugą wojną światową obecna ulica (...)nosiła tę samą nazwę [k. 53, 55 59 akt (...)]

Uzasadnionym zatem byłoby ustalenie, że (...) była przed drugą wojną światową położona w L. przy ulicy (...) [obecnie Plac (...)], natomiast brak jest w dokumentach jakiegokolwiek potwierdzenia, że mieszkanie(...)było położone przed 1 września 1939 r. w L. przy ulicy (...).

W ocenie Sądu meriti, nie może stanowić dokumentu potwierdzającego fakt, że mieszkanie (...) było usytuowane na tej właśnie nieruchomości publikacja(...). Nie ma ona bowiem waloru dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c., który nie „zaświadcza” żadnego stanu prawnego przedmiotowej nieruchomości, a ponadto wskazuje ona wyłącznie na (...) nie w L. a w L..

W dokumentacji przedłożonej przez powoda Komisji (...) znajduje się jeszcze jedna publikacja (...) i z tej jej części, która dotyczy (...) w L. wynika, że infrastrukturę gminną tworzyły: (...) W tym ostatnim znajdowało się także mieszkanie (...). Przy ulicy (...) znajdował się (...) W 1917 r. gmina zakupiła murowany budynek, gdzie ulokowano (...) Niska frekwencja sprawiła, że zlikwidowano go w 1920 r. i przerobiono na mieszkanie dla (...).” [ załącznik do (...) k. 24-25].

Nie zostało w tej publikacji dokładnie wskazane, gdzie ten (...) budynek znajdował się w L., na jakiej działce i o jakiej powierzchni.

Zeznanie świadka A. K. [e-protokół - k. 220 – minuty 4.07-49.28] również nie wniosło do sprawy niczego istotnego albowiem świadek ten przedstawił swoje własne wnioski w oparciu o dokumenty i publikacje, z którymi się zapoznał.

Podkreślenia wymagał także fakt, że sam powód początkowo nie był zorientowany, co znajdowało się na nieruchomości, o której mowa jest w pozwie.

We wniosku z dnia 13 czerwca 2001r. wniesionym do Komisji (...) wskazał, że na nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) znajdowała się synagoga (...). Dopiero w uzupełnieniu tego wniosku z dnia 9 maja 2013 r. [k. 74-79 akt (...)], kiedy swoje stanowisko przedstawiła Gmina M. L., powód wyjaśnił, że na tej nieruchomości miało się znajdować mieszkanie (...).

Powód nie przedstawił również żadnych dowodów potwierdzających stan nieruchomości, o której mowa w pozwie, a zwłaszcza jej infrastruktury na dzień 1 września 1939r., aby możliwym była jej wycena według stanu na wskazany dzień, ale według cen obecnie obowiązujących.

Sąd a quo podkreślił, że niezaprzeczalnym bowiem było, że budynek znajdujący się na nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) ulegał zmianom, między innymi w 1965 r. przeszedł remont, około 1968 r. pobudowany został budynek gospodarczy, a jeszcze później wymienione zostały otwory okienne i drzwiowe. Już sam brak wykazania stanu tej nieruchomości na dzień 1 września 1939 r. skutkowało oddaleniem wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego(...). Przedmiotu tej wyceny nie mógł bowiem stanowić np. budynek mieszkalny obecnie znajdujący się na tej nieruchomości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji mając na uwadze powyższe rozważania należało w sposób jednoznaczny przyjąć, że strona powodowa nie udowodniła zaistnienia żadnej z przesłanek, o których mowa jest w art. 30 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lutego 1997r. o stosunku Państwa do (...)w Rzeczypospolitej Polskiej. Brak było udowodnienia, że:

1/ nieruchomość objęta pozwem, a będąca w oparciu o prawomocne postanowienie Sądu Powiatowego we W. z dnia 6 maja 1961 r. wydane w sprawie (...)własnością Skarbu Państwa, stanowiła na dzień 1 września 1939 r. własność(...)osoby prawnej działającej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

2/ na dzień 11 maja 1997r. [data wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997r.] na nieruchomości spełniającej przesłankę określoną w p-kcie 1 znajdował się budynek służący uprzednio celom(...)

Roszczenie odszkodowawcze mogłoby być przedmiotem rozpoznania Sądu tylko wówczas, gdyby spełnione zostały przesłanki, o których mowa była powyżej.

W tej sytuacji na podstawie art. 34 ust. 2, art. 31 ust.1 pkt. 3, art. 30 ust. 1 pkt. 2, a contrario ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, powództwo zostało oddalone z

powodu braku wykazania przez powoda zaistnienia przesłanek, o których mowa była powyżej. O kosztach zastępstwa procesowego postanowiono na podstawie art. 98 par. 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, a to przepisów o postępowaniu dowodowym (objęte zastrzeżeniem do protokołu), w szczególności przepisów art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 380 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zniweczeniu przez Sąd I instancji inicjatywy dowodowej strony powodowej i oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego (...)na okoliczność wartości przedmiotowej nieruchomości w L. przy ul. (...), a także dopuszczeniu dowodów z akt spraw z pominięciem powołania się na konkretne dokumenty, które w aktach tych się znajdują;

2. naruszenie prawa procesowego, a to przepisów o postępowaniu dowodowym, w szczególności przepisów art. 233 § 1 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające w szczególności na błędnej ocenie dowodów z dokumentów złożonych do akt sprawy i znajdujących się również w aktach postępowania prowadzonego przed Komisją(...), a to datowanego na 24 kwietnia 1939 roku wykazu majątkowego (...)na terenie powiatu (...), z którego jednoznacznie wynika, iż nieruchomość w postaci R. przy ul. (...), aktualnie ul. (...), stanowiła własność (...)w L.;

3. pozostające w związku z wadliwą oceną dowodów, jak również z brakiem oceny dowodów z zeznań świadków, naruszenie prawa procesowego, a to przepisów art. 278 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające w szczególności na dokonaniu niekompletnych i oderwanych od zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, z których Sąd Okręgowy wyeliminował stan przedmiotowej nieruchomości przed dniem 6 maja 1961 roku;

4. naruszenie prawa materialnego, a to przepisów art. art. 30 ust. 1 i art. 31 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lutego 1997 roku o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.1997.41.257 ze zm.) w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające w szczególności na błędnym i pozbawionym podstaw przyjęciu, że strona powodowa nie udowodniła przesłanek restytucyjnych, podczas gdy z przedłożonych do akt sprawy dokumentów z:

- protokołu z lustracji (...) w L. z dnia 30.04.1935 r.;

- wyciągu z Rejestru nieruchomości opuszczonych i poniemieckich;

- pisma Starosty Powiatowego we W. do Urzędu Województwa (...) z dnia 24.04.1939 r. wraz z wykazem stanu majątkowego(...)na terenie powiatu (...);

- kwestionariusza dotyczącego rejestracji szkód wojennych, województwo (...), powiat W., Miasto L., z dnia 17.07.1945 r.;

- pisma z dnia 28.06.1957 r. Prezydium (...)we W. skierowanego do Prezydium (...)w B., (...)

wynika w ocenie strony powodowej w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, iż według stanu na dzień 1 września 1939 roku nieruchomość w L. przy ul. (...) stanowiła własność (...)w L., nadto nieruchomość ta była wykorzystywana jako R. oraz (...);

wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 100.000,00 złotych (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm prawem przepisanych, w tym należnych kosztów zastępstwa prawnego; ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

4) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm prawem przepisanych, w tym należnych kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonał ocenę prawną, opisane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

2. Wskazać należy, że postanowieniem z dnia 25 stycznia 2016 r. Sąd Apelacyjny zadał pytanie prawne Sądowi Najwyższemu (k. 336 akt).

W dniu 22 czerwca 2016 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę stwierdzając, że nabycie przez Skarb Państwa na podstawie art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) nieruchomości stanowiącej w dniu 1 września 1939 r. własność (...)nie wyłącza możliwości uznania tej nieruchomości za przejętą przez Państwo w rozumieniu art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst Dz. U. z 2014 r., poz. 1798 – dalej: „ustawa z 1997 r.”) – k. 366-371 akt.

3. Nieuzasadniony okazał się pierwszy z zarzutów, podniesionych w petitum apelacji. Zbędnym stało się bowiem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia wartości przedmiotowej nieruchomości w sytuacji, gdy wytoczone powództwo okazało się już co do zasady nieusprawiedliwione.

4. Niezasadne okazały się również zarzuty sformułowane w punktach: 2 (drugim) i 3 (trzecim) petitum apelacji.

Należy zauważyć, że skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., de facto nawiązał również do zarzutu błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych. Poprzedzając dalszy wywód trzeba zwrócić na wstępie uwagę, że aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, prowadzącego w konsekwencji do określonych ustaleń faktycznych, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie

właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne. W rezultacie zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i zarzut błędu w poczynionych ustaleniach faktycznych, to dwa różne zarzuty, choć ze sobą powiązane.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego obrazu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowany).

Powyższą regułę należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Uzupełnienia wymaga, że powołując się na naruszenie swobodnej oceny dowodów, apelujący zobowiązany jest wskazać dany dowód, który jego zdaniem został wadliwie oceniony oraz konkretne uchybienia dokonanej oceny w kontekście reguł logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Innymi słowy w przypadku osobowych źródeł dowodowych skarżący winien wskazać świadka bądź stronę, których zeznania zostały nienależycie ocenione oraz wykazać, w których fragmentach zeznania te naruszają szeroko pojęte reguły inferencyjne.

Aby skutecznie podważyć ocenę dokonaną przez Sąd orzekający należy zdyskredytować ten proces myślowy z punktu widzenia określonych kryteriów.

Tylko dla przypomnienia wskazać trzeba, że prawidłowość rozumowania sądu ocenia się według czterech kryteriów o charakterze w pewnym sensie pozanormatywnym. W naszej literaturze i w naszym orzecznictwie kryteria te mają już swoją długoletnią tradycję.

Pierwszym z nich jest zgodność oceny dowodów i wysnutych z nich wniosków z regułami logicznego myślenia. Chodzi o to, żeby poszczególne wnioski w połączeniu ze sobą tworzyły harmonijną (logiczną) całość, innymi słowy, by nie było między nimi sprzeczności.

Drugim kryterium jest wymaganie, aby stanowisko sądu w omawianym zakresie uwzględniało zasady doświadczenia życiowego i prawa przyrody. Sąd związany jest zasadami doświadczenia życiowego, które za takie są powszechnie uznawane. Jeżeli jednak w rachubę wchodzi różne rozwiązania, to sąd władny jest rozstrzygnąć kwestię w ramach swobodnej oceny. W razie trudności, w szczególności gdy konieczna jest wiedza specjalistyczna, sąd może skorzystać z pomocy biegłego. Opinia biegłego bywa nieodzowna zwłaszcza w celu poznania praw przyrody. Uwzględnienie dorobku nauki jest wówczas obowiązkiem sądu. Możliwa jest wówczas kontrowersja co do tego, czy metoda poznania danego zagadnienia wiąże się w ogóle z wiedzą naukową.

Należy zaznaczyć, że opinia biegłego mimo swojej specyfiki jest dla sądu tylko źródłem poznania, aczkolwiek bardzo miarodajnym. Nie ma w żadnym stopniu jakiejś szczególnej mocy wiążącej. Podlega, jak każdy inny dowód, swobodnej ocenie sądu.

Odrębną kwestią jest weryfikowanie dowodów z pomocą biegłych. Jest to nieodzowne, jeżeli nie można zweryfikować określonego dowodu (np. ocenić wartości dowodowej zeznań małoletniego świadka) przez porównanie z innymi przeprowadzonymi dowodami.

Trzecie kryterium polega natomiast na tym, że podstawą swobodnej oceny dowodów są jedynie dowody wprowadzone do materiału procesowego sprawy w sposób zgodny z przepisami procedury. Uchybieniem procesowym jest jednak także nieuzasadnione pominięcie przez sąd oceny jakiegoś dowodu mimo jego przeprowadzenia. Dokonując oceny dowodów, sąd nie może przejść do porządku nad faktem, że mimo nieistnienia hierarchii dowodów ich wydzwięk

społeczny, miarodajność lub wiarygodność nie są równorzędne. Nie istnieją w tym względzie jakiegokolwiek reguły dowodowe, jednakże uwzględnić należy, że wartość i moc określonego dowodu są pochodną wielu czynników odnoszących się do konkretnego dowodu (np. sposobu zeznawania świadka, jego cech osobowościowych, nagannego trybu życia, pokrewieństwa ze stroną, źródła uzyskanej przez niego wiedzy co do istotnych okoliczności sprawy), a także do wzajemnej relacji między dowodami. Na przykład dowód z zeznań świadka niejako z istoty swej jest słabszy od dowodu z dokumentu, co jednak nie przesądza automatycznie ostatecznego wyniku oceny ich mocy dowodowej. Podobnie może być z wynikiem oceny wartości opinii biegłego w porównaniu z innym przeprowadzonym dowodem.

Czwarte kryterium wyznaczające granice swobodnej oceny można określić mianem czynnika psychologicznego. W związku z tym kryterium podkreśla się, że sędziowskie „własne przekonanie” co do wartości poszczególnych dowodów determinowane jest indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną danego sędziego (zob. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, str. 76-77).

W rezultacie skuteczne zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od apelującego szeregu zabiegów myślowych, interpretacyjnych i porównawczych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej prawidłowo ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie i na jego podstawie poczynił odpowiednie ustalenia faktyczne.

W tym miejscu ponownie należy przypomnieć, że w myśl art. 30 ust. 1 ustawy z 1997 r. na wniosek (...) wszczyna się postępowanie, zwane dalej "postępowaniem regulacyjnym", w przedmiocie przeniesienia na rzecz (...) lub (...) własności nieruchomości lub ich części przejętych przez Państwo, a które w dniu 1 września 1939 r. były własnością (...) osób prawnych, działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli:

1) w tym dniu znajdowały się na nich (...);

2) w dniu wejścia w życie ustawy znajdują się na nich budynki stanowiące uprzednio siedziby (...)

Poza sporem winno być, że aprioryczną przesłanką zastosowania powyższego przepisu jest aby określona (...) osoba prawna była właścicielem danych nieruchomości na dzień 1 września 1939 r. Przesłanka ta winna być badana na ogólnych zasadach postępowania dowodowego, tym bardziej w świetle treści uchwały Sądu Najwyższego przywołanej w punkcie 2 niniejszego uzasadnienia.

Według twierdzeń strony powodowej (...) w L. na dzień 1 września 1939 r. była właścicielem nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) w postaci zabudowanej działki nr (...) o powierzchni 513 m<sup>(2)</sup> oraz posadowionego na niej budynku, dla której Sąd Rejonowy we W. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Tymczasem z materiału dowodowego wynika, że ulica (...) w L. przed wybuchem drugiej wojny światowej nosiła nazwę (...) Po wojnie zmieniono jej nazwę na ul. (...), a w latach 90-tych przywrócono pierwotną nazwę (...). Kolejna informacja stanowi, że w Urzędzie Miejskim w L. nie znaleziono żadnych dokumentów, z których mogłoby wynikać, że ulica (...) mogła mieć wcześniej nazwę „ul. (...)”. Następna informacja stanowi, że z treści zaświadczenia z dnia 21 września 1957 r. wydanego przez Prezydium (...) w L. wynika, że „nieruchomość opuszczona po byłym właścicielu sprzed 1939 r. (...) położona w L. przy ul. daw. B. 15 obecnie Plac (...) bez numeru składa się z placu niezabudowanego o pow. 600 m<sup>(2)</sup>” (por. pismo z dnia 10.03.2014 r. – k. 109 akt).

Zdaniem Sądu ad quem dokumentem o kapitalnym znaczeniu jest wykaz stanu majątkowego dołączony do pisma z dnia 24 kwietnia 1939 r. (k. 24-26 akt).

Po pierwsze, dotyczy on stanu majątkowego na dzień bardzo bliski dacie 1 września 1939 r. Po drugie, wymienia on stan majątkowy poszczególnych (...), wraz z podaniem konkretnych ulic (k. 25 akt). Dodać trzeba, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby gmina ta nabyła jeszcze jakiegokolwiek majątek nieruchomy po dacie sporządzenia przedmiotowego wykazu a przed wybuchem drugiej wojny światowej.



W rzeczonym wykazanie, odnośnie (...) w L., pojawiają się ulice: B., B. oraz 1 M. (k. 25 akt). Należy przyjąć, że ulice (...) to jedna i ta sama ulica, w istocie nosząca nazwę (...) bądź (...) (...)W przytoczonej informacji internetowej pojawia się jeszcze ulica (...). Ponadto, jeżeli zgodny z prawdą byłby zapis tego internetowego artykułu, że „w 1917 r. gmina zakupiła murowany budynek, (...). Niska frekwencja sprawiła, że zlikwidowano go w 1920 r. i przerobiono na mieszkanie dla (...). W jego sąsiedztwie znajdowały się stajenki i ogródek”, to niewątpliwie nabyta wówczas nieruchomości powinna być umieszczona w przedmiotowym wykazie, z uwagi na datę jego sporządzenia. Zresztą potwierdza to zapis wykazu, że „(...) (k. 25 akt).

W rezultacie rysuje się teza, że mieszkanie (...) (tzw. R.) tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej mieściło się przy ulicy (...), która aktualnie nosi nawę Placu (...). Brak jest jakichkolwiek danych aby uznać, że którakolwiek z nieruchomości (...) w L., była położona przy ulicy (...). Brak również logicznych przesłanek do twierdzenia, że z jakich powodów pominięto by tę ulicę w przedmiotowym wykazie. Przeczy temu wymienienie w nim dwukrotnie ulicy (...) i ulicy (...).

Podsumowując, brak jest jakiegokolwiek przedwojennego dokumentu (szerzej: dowodu), który podważałby powyższą tezę, a w szczególności który wskazywałby na położenie jakiegokolwiek nieruchomości (...) w L. przy ulicy (...). Z kolei przedwojenne dokumenty, na które powołuje się powód (k. 163-211 akt), zawierają bardzo dużo cennych informacji, ale nie podają ani położenia poszczególnych nieruchomości, ani chociażby ich powierzchni.

Z kolei podkreślenia wymaga, że w istocie, w powojennych dokumentach pojawia się nieruchomości położona przy ulicy (...) jako własność (...). Tak wynika z rejestru majątków opuszczonych i poniemieckich z 1950 r. (k. 18-19 akt). Jednocześnie wskazano, że nabywcą jest Prezydium (...) (k. 19 akt). W późniejszych pismach informacja ta jest już powielana (np. k. 28 akt).

Jednakże analiza postępowań dotyczących stwierdzenia zasiedzenia poszczególnych nieruchomości prowadzi do wniosku, że powojenne informacje nie zawsze mogą być uwzględnione jako rzetelny materiał dowodowy.

W sprawie o sygn. akt(...) złożono wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). W zaświadczeniu z dnia 21 września 1957 r. wskazano, że chodzi o (...) dawna ulica (...) obecnie Plac (...) (k. 2 powyższych akt). Tymczasem Sąd Powiatowy we W. wydał postanowienie o stwierdzeniu zasiedzenia nieruchomości położonej przy ulicy (...) (dawniej (...)) – k. 9 wspomnianych akt. W oparciu o to postanowienie założono księgę wieczystą nr (...), dla nieruchomości położonej przy ulicy (...). W istocie taki zabieg był poprawny w odniesieniu do dawnej (powojennej ulicy (...)), ale błędny jako zakładający, że nazwę ulicy (...) poprzedzała nazwa (...). Wskazano bowiem powyżej, że poprzedniczką ulicy (...) była przedwojenna ulica (...). Z kolei poprzedniczką (...) była ulica (...).

Ten swoisty „bałagan” potwierdza postępowanie toczone (...) Otóż, w tym postępowaniu złożono wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), zapisanej w księdze hipotecznej nr (...) Sąd Powiatowy dostrzegł, że w powyższej księdze hipotecznej jako właściciel widnieje Gmina M. L. (k. 7 powyższych akt). Wnioskodawca cofnął wniosek, a Sąd umorzył postępowanie (k. 11 i 14 akt). Problem jednakże na tym się nie kończy, gdyż w istocie wpis prawa własności na rzecz Gminy M. L. w księdze hipotecznej (...) był bezsporny, ale analiza tej księgi prowadzi do wniosku, że nie dotyczy ona nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...). Dotyczy bowiem nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) (k. 128-162 akt oraz oryginał księgi hipotecznej(...))

Reasumując, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, zdecydowanie bardziej przekonujące są dane zawarte w wykazie dołączonym do pisma z dnia 24 kwietnia 1939 r., w którym wskazane są konkretne ulice jako miejsca położenia nieruchomości (...) w (...), niż powojenne dane, w których występuje znaczna ilość nieścisłości.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną nieścisłość. Wskazano powyżej, że w sprawie o sygn. akt (...), złożono wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), zapisanej w księdze hipotecznej nr (...). Sąd

Powiatowy dostrzegł, że w powyższej księdze hipotecznej jako właściciel widnieje Gmina M. L. (k. 7 powyższych akt). Wnioskodawca cofnął wniosek, a Sąd umorzył postępowanie (k. 11 i 14 akt). Dodano, że analiza tej księgi prowadzi do wniosku, że nie dotyczy ona nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...). Dotyczy bowiem nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) (k. 128-162 akt oraz oryginał księgi hipotecznej (...)).

Taki wniosek teoretycznie mógł być uzasadniony – pozostawiając chwilowo na boku powyższe rozważania – ponieważ z rejestru z 1950 r. wynika, że odnośnie nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) skreślono z ewidencji jako własność Prezydium (...) (k. 19 akt – rubryka „uwagi”). Jednakże, w rubryce „nazwisko, imię, adres nabywcy”, wskazano własność Prezydium (...) (k. 19 akt). Jawi się kolejne niewyjaśnione i wywołujące wątpliwości pytanie, na jakiej podstawie Prezydium (...) nabyło pierwotnie własność przedmiotowej nieruchomości, przed wykreśleniem jej ze wspomnianej ewidencji. Co najwyżej można byłoby mówić jedynie o pozostawianiu tej nieruchomości w zarządzie Prezydium (...) od 1945 r., co potwierdza treść pisma z dnia 28 czerwca 1957 r. (...)

Wskazane powyżej wadliwości, uprawniają do stwierdzenia, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, aby można było logicznie powiązać powojenne informacje dotyczące nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), z przedwojennymi danymi dotyczącymi stanu majątkowego (...) w (...).

Stanowisko powoda okazało się nieuzasadnione także z innej przyczyny.

Otóż, z jego twierdzeń wynika, że powództwo dotyczy nieruchomości, w której zamieszkiwał (...), czyli tzw. R..

Przypomnieć trzeba, że art. 30 ust. 1 pkt. 2 ustawy z 1997 r. stanowi, że na wniosek (...) wszczyna się postępowanie, zwane dalej "postępowaniem regulacyjnym", w przedmiocie przeniesienia na rzecz (...) własności nieruchomości lub ich części przejętych przez Państwo, a które w dniu 1 września 1939 r. były własnością (...) osób prawnych, działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy znajdują się na nich budynki stanowiące uprzednio siedziby (...)

Powód nie wykazał, aby R. podpadała pod którąkolwiek – wskazaną powyżej – kategorię nieruchomości. To, że R. była wcześniej (...) wynika tylko z artykułów publicystycznych bądź internetowych, bez odniesienia się do jakiegokolwiek źródła historycznego. Poza tym, rzeczony wykaz odrębnie wymienia mieszkanie (...) (k. 25 akt). Nadto, logicznie interpretując zapisy przedmiotowego wykazu należy dojść do wniosku, że (...) przy ulicy (...) (...)

Poza tym, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, powód nie wykazał, aby na chwilę wejścia w życie ustawy z 1997 r., budynki znajdujące się na nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), były tymi, które podpadałyby pod którąkolwiek z kategorii wymienionych w art. 30 ust. 1 pkt. 2 ustawy z 1997 r.

W rezultacie uznać należało, że nie tylko zarzuty sformułowane w punktach 2 i 3 petitum apelacji, ale także wynikający z treści punktu 4 petitum, okazały się nieuzasadnione. Wbrew twierdzeniom powoda, dokumenty wymienione we wspomnianym czwartym punkcie w żadnej mierze nie potwierdziły jego racji. Protokół lustracji nie wymienia adresów ani powierzchni nieruchomości (k. 15-17 akt). Pismo z 24 kwietnia 1939 r. wraz z wykazem (k. 24-26 akt) zostało już powyżej omówione. Podobnie pismo z dnia 28 czerwca 1957 r. (k. 28 akt) zostało również omówione. Także rejestr nieruchomości opuszczonych i poniemieckich (k. 18-19 akt) został omówiony w niniejszym uzasadnieniu. Z kolei, powód nie przedłożył do akt kwestionariusza rejestracji szkód wojennych, pomimo, że w pozwie powołał się na taki dokument.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I (pierwszym) sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd drugiej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2700 zł, należne reprezentującej go Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.